ANDRZEJ WIELOCHA

Na rzymskim płaju w Karpatach

Gdzieś niedaleko, na płaju wijącym się po zielonym zboczu, słychać wysokie wyskanie dziewczyny. Wysoki, przenikliwy ton leci nad doliną. Spod olbrzymiego kilkusetletniego buka, rzucającego chłodny cień na „Rimskij Płaj", którym Rzymianie maszerowali przez północną Dację, w owych czasach gdy Owidiusz przebywał tu na zesłaniu, dwa tysiące lat temu, wyjeżdża konno młoda kobieta i w przyjaznym uśmiechu, rozchylającym jej zmysłowe usta, błyska ku nam bielą zębów. Czerwone besachy kołyszą się po bokach kroczącego powoli konia.

Jerzy Mieczysław Rytard, *Na Wierchowinie*

Ten Owidiusz to oczywiście raczej jedynie pobożne życzenie mieszkańców Kut, kultywujących piękną legendę związaną z ich miastem, wiadomo bowiem skądinąd, że poeta w czasie swojego wygnania nie ruszał się poza wybrzeże Morza Czarnego, a odległość między miastem Tomis, dzisiaj zwanym Konstancą, a Kutami to najkrótszą drogą grubo ponad 600 km. Czy jednak za cieniami Rzymian przywołanymi przez Rytarda kryje się coś więcej, niż tylko mit?

Powędrujmy więc tym „Rimskim Płajem" na południe. Przy odrobinie szczęścia i dobrej widoczności, gdybyśmy wytężyli wzrok i może jeszcze wspięli się na palce, to na przykład ze szczytu Czywczyna moglibyśmy zobaczyć w odległości niespełna 130 km na południowy zachód, na łagodnym, mierzącym 500 m n.p.m. wzgórzu Pomăt w górach Meseş zrekonstruowaną kamienną bramę dawnego rzymskiego *castrum* — obozu wojskowego noszącego tak jak i istniejące niegdyś wokół niego miasto nazwę Porolissum.

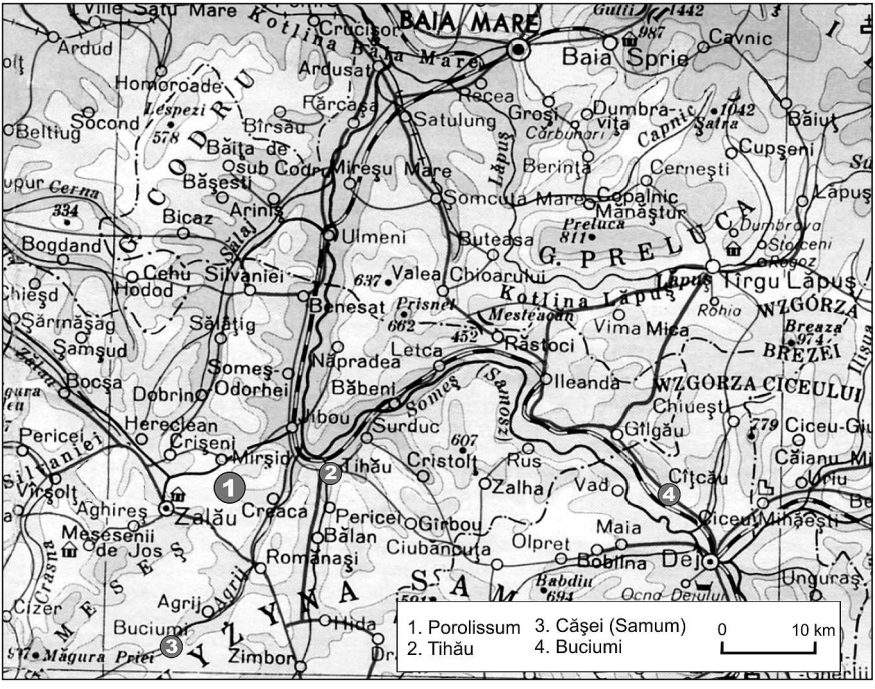

Lokalizacja Porolissum i sąsiednich rzymskich fortów

Porolissum jest obecnie jednym z największych i najlepiej zachowanych kompleksów archeologicznych w Rumunii. Kryje ślady ponad 150-letniego pobytu rzymskich legionów w tym miejscu. Położone jest 8 km na wschód od stolicy regionu, miasta Zalău, w sąsiedztwie wioski Moigrad, na grzbiecie gór Meseş zbudowanych ze skał krystalicznych i paleogeńskiego fliszu. W tym miejscu rozległa kotlina Şimleu będąca forpocztą Równiny Satmarsko-Berehowskiej (zwaną też Równiną Samoszu), czyli Wielkiej Niziny Węgierskiej, wcina się w głąb Karpat. Tędy, dolinami Samoszu i Krasnej wiodą z północnego zachodu główne szlaki do serca Wyżyny Transylwańskiej.

Tu też, w bezpośrednim sąsiedztwie Porolissum, znajduje się Brama Meseszu (Poarta Meseşului) identyfikowana często z przełęczą 603 m, przez która prowadzi droga E81 z Zalău do Klużu, ale odnosząca się przede wszystkim do obniżenia w grzbiecie gór Meseş utworzonego przez potok Ortelec. Tego obniżenia strzegło Porolissum i wybudowany wokół niego system obronny określany mianem *limes Porolissensis*, który był jednocześnie fragmentem systemu obrony całej rzymskiej Dacji. W bezpośrednim sąsiedztwie, na przestrzeni

50 km na południowy zachód, znajdowały się mniejsze obozy wojsk pomocniczych, tak zwane *castella*: w Bologa (Resculum), Buciumi, Românaşi i Romita, natomiast na północny wschód w dolinie Samoszu forty Tihău, Căşei (Samum) i Ilişua (Arcobara).

Wieś Moigrad, położona najbliżej Porolissum, jest stosunkowo stara, powstała bowiem w 1423 r. jako *Villa olachalis Mojgrad*, lecz trudno w niej odnaleźć jakiekolwiek zabytki. Nie zachowała się tu nawet drewniana cerkiew greckokatolicka z 1888 r., jakimi mogą się pochwalić inne okoliczne miejscowości, ponieważ spłonęła w 1987 r. Jednak jest to miejsce w jakiś sposób wyjątkowe, zapewne ze względu na położenie w Bramie Meseszu, skoro w 1912 r. miejscowy rolnik odnalazł tu najstarszy w Rumunii skarb (*Tezaurul de la Moigrad*) — cztery wykonane ze szczerego złota idole w kształcie antropomorficznych bożków, z których największy waży 780 g i uważany jest za przedstawienie Bogini Matki, bóstwa płodności, której kult był powszechny w Europie neolitycznej. Liczący ponad 6000 lat skarb jest dziś atrakcją Muzeum Narodowego w Bukareszcie.

Źródła historyczne zbyt wiele informacji o Porolissum nam nie przynoszą. Wymienia je Ptolemeusz i znajdujemy je na średniowiecznych kopiach przypisywanych mu map. Jest też umieszczone w *Tabuli Peutingeriana*, wykonanej w średniowieczu na pergaminowym zwoju jedynej znanej kopii planu systemu dróg z czasów późnego Cesarstwa Rzymskiego. Przedstawia ona główne drogi oraz usytuowane wzdłuż nich miejscowości i dzielące je odległości. Pierwszą mapę rzymskiego *cursus publicus* wykonano na zlecenie Marka Wipsaniusza Agryppy, przyjaciela cesarza Augusta. *Tabula Peutingeriana* jest najprawdo-

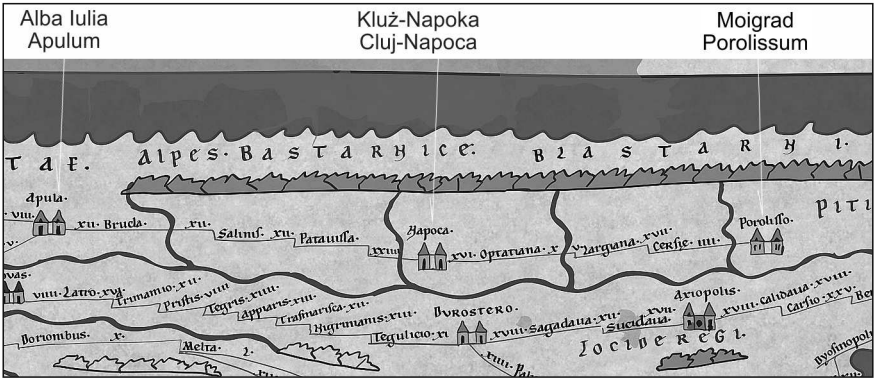

Fragment *Tabula Peutingeriana* z zaznaczoną Via Magna od Apulum (Alba Iulia) do Porolissum

Kopia kamienia milowego (*milliarium*) z Aiton ustawiona przed pocztą w Turdzie (fot. arch.)

podobniej dalekim odpryskiem jakiejś iteracji tejże mapy przedstawiającej świat znany w rzymskich czasach. Porolissum jest na niej przedstawione jako miasto będące ostatnim punktem na drodze biegnącej od Dunaju i łączącej najważniejsze ośrodki rzymskiej Dacji. Ta słynna Via Magna łączy Porolissum, Napokę (Kluż), Potaissę (Turda), Bruclę (Aiud), Apulum (Alba Iulia) i Sarmizegetusę (Colonia Ulpia Traiana Sarmizegetusa), a dalej biegnie, aż do mostu na Dunaju w Drobecie.

W 1758 r. odnaleziono w Aiton niedaleko Klużu rzymski kamień milowy (*milliarium*) datowany na 108 r. n.e., a zatem krótko po podboju Dacji przez Rzym, będący namacalnym dowodem jej istnienia. Wieńczył on budowę odcinka tej drogi z Potaissy do Napoki, wykonaną przez *Cohors I Hispanorum miliaria* na polecenie cesarza Trajana, a przy okazji wskazywał odległość dziesięciu tysięcy stóp do Potaissy. W 1993 r. kopię miliarium ustawiono przed pocztą w Turdzie. Napis na kamieniu głosi:

IMP / CAESAR NERVA / TRAIANUS AUG / GERM DACICUS / PONTIF MAXIM / POT XII COS V / IMP VI P P FECIT / PER COH I FL VLP / HISP MIL C R EQ / A POTAISSA NAPO / CAE / MPX

(Imperator Caesar Nerva Traianus Augustus Germanicus Dacicus pontifex maximus sic pot estate XII consul V imperator VI pater patriae fecit per cohortem I Flaviam Ulpiam Hispanam milliariam civium Romanorum equitatam a Potaissa Napocae milia passuum X)

Cała nasza wiedza o Porolissum pochodzi z odnalezionych tu licznych (ok. 50) rzymskich inskrypcji i zabytków archeologicznych. Mimo, że nazwa

Porolissum według wielu autorów opracowań naukowych wydaje się być pochodzenia dackiego, archeolodzy dotychczas nie odkryli dowodów na istnienie osady dackiej, która poprzedzałby rzymski fort. Wprawdzie w bezpośrednim sąsiedztwie miasta na wzgórzu Citera zlokalizowano dacką osadę, a na szczycie Măgury dacki cmentarz kremacyjny, jednak datowanie tych znalezisk jest wątpliwe i chociaż badacze rumuńscy często określają cały kompleks archeologiczny jako „rzymsko-dacki", to jednak jego czysto rzymski charakter wydaje się nie budzić wątpliwości.

Wojskowy obóz został tu założony w lecie 106 r. przez cesarza Marka Ulpiusza Trajana zaraz po zakończeniu drugiej wojny dackiej (105–106), w której ostatecznie pokonał on króla Daków Decebala i rozbił doszczętnie jego potęgę. Potwierdza to odnaleziony w ruinach dyplom wojskowy datowany na 11 sierpnia 106 r. Castrum miało bronić głównego przejścia z północy, z zajmowanej przez sarmackich Jazygów doliny Cisy, do serca nowo powstałej rzymskiej prowincji, a przede wszystkim do bardzo wydajnych kopalń złota w Alburnus Maior (Roşia Montană). W wojnie z Dakami wzięło udział 13 legionów, a więc ok. 150 tysięcy żołnierzy. Część tej potężnej armii obsadziła następnie północną granicę, w tym twierdzę Porolissum.

Castrum i powstające wokół niego miasto szybko się rozrastało i w już 124 r. stało się stolicą Dacia Porolissensis — najbardziej na północ wysuniętej prowincji rzymskiej Dacji. Utworzył ją cesarz Hadrian (117–138) prawdopodobnie w czasie osobistej inspekcji tych rejonów Cesarstwa przeprowadzonej w latach 124–125 (jej istnienie w 133 r. potwierdza dyplom odnaleziony w Gherla). W tym czasie w Dacji stacjonowały między innymi oddziały legionów III Gallica, VII Gemina Felix i XIII Gemina. Cesarz Hadrian wydał zgodę na uzupełnianie legionowych szeregów spośród mieszkańców kraju, w którym stacjonowały. Co za tym idzie, zaczęła się zacierać różnica między legionami i jednostkami pomocniczymi zwanymi *auxilia*, które już wcześniej tworzono z ludności podbitej, tak pod względem pochodzenia żołnierzy, jak i ich uzbrojenia. *Auxilia* stały się ciężką piechotą lub ciężką jazdą. Inna sprawa, że ze względu na obawę przed buntami jednostki rekrutowane spośród podbitych Daków wysyłano na przykład do Brytanii, zaś do Dacji sprowadzano żołnierzy z Galii lub Syrii.

Za cesarza Marka Aureliusza (161–180) w obliczu rosnącego zewnętrznego zagrożenia trzy dackie prowincje Dacia Malvensis, Apulensis i Porolissensis zostały w 169 r. złączone w jedną prowincję Tres Daciae pod władzą legata rangi konsularnej, noszącego tytuł *legatus Augusti pro praetore trium Daciarum*.

Kilka lat później od cesarza Septimiusa Sewera (193–211) Porolissum otrzymało status municypium, który wszystkim jego obywatelom, także ubogiej

ludności, przyznawał prawa obywateli rzymskich, co było ogromnym społecznym awansem i niewątpliwie przyspieszało proces romanizacji. Przyjmuje się, że miasto mogło wtedy wraz z wojskową załogą liczyć od 25 do 50 tys. mieszkańców. W tym czasie kultura rzymska całkowicie zdominowała już prowincję, obejmując wszystkie dziedziny życia miejscowej społeczności, od kultury materialnej począwszy, po język i wierzenia religijne.

Przed kim Porolissum i powstały w jego rejonie *limes* miały bronić rzymskiej Dacji i złotonośnych kopalń w górach Metaliferi? Na pewno przed Jazygami (Sarmatami) z Kotliny Panońskiej i przed „wolnymi Dakami", których utożsamiano m.in. z Karpami (ci jednak w tym czasie znajdowali się już raczej na południe od Karpat). Po Sarmatach, których relacje z Rzymem układały się różnie, przyszli Goci, którzy zaatakowali prowincje dackie, szczególnie najdalej na północ wysunięte Porolissum. Powtarzające się, coraz silniejsze ataki, a jednocześnie osłabienie wewnętrzne Cesarstwa zmusiło ostatecznie Rzymian ok. 271 r., za czasów cesarza Aureliana, do wycofania się z Dacji, ale Porolissum mogło, stopniowo podupadając, istnieć jeszcze przez kolejne dwieście lat, o czym świadczą odnalezione w jego ruinach przedmioty datowane na IV w. Prawdopodobnie miasto funkcjonowało aż do najazdu Hunów w V w., kiedy dopiero całkowicie opustoszało. Swoistą pieczęcią zamykającą dzieje tego miasta, jest odnaleziony tu grób huński ze skarbem monet.

Wykopaliska archeologiczne w Porolissum rozpoczęły się już w XIX w., podobno po tym, jak właściciel tych terenów kazał w celach merkantylnych wyciąć las porastający wzgórze Pomăt. Odsłoniły się wówczas kamienne ruiny, które zaczęto penetrować, niestety w dużej mierze po amatorsku albo wręcz na dziko. Prace podjęto w sposób bardziej systematyczny w 1939 r., dopiero jednak w latach 70. archeolodzy rumuńscy zaczęli prowadzić wykopaliska na dużą skalę. Trwają one ze zmienną intensywnością do dziś, czyli przez ponad pół wieku, obecnie z dużym udziałem badaczy z innych krajów. Niemniej jednak nawet według optymistycznych szacunków udało się dotąd przebadać w sposób systematyczny i zgodny z wymogami współczesnej archeologii zaledwie ok 10 procent całego kompleksu.

Podczas badań odkryto pozostałości dwóch obozów wojskowych (*castra*) i miasta cywilnego (*canabae legionis*) ze świątyniami, budynkami publicznymi i łaźniami, a także urzędu celnego, amfiteatru oraz budynków mieszkalnych (tiinsula). Ponadto zlokalizowano wokół Porolissum skomplikowany system obronny, składający się z wałów ziemnych z fosami, kamiennych murów oraz wież obronnych i obserwacyjnych. Wyjątkowość Porolissum leży nie tylko w jego imponujących rozmiarach, ale przede wszystkim w tym, że jest stosunkowo dobrze zachowane mimo upływu czasu.

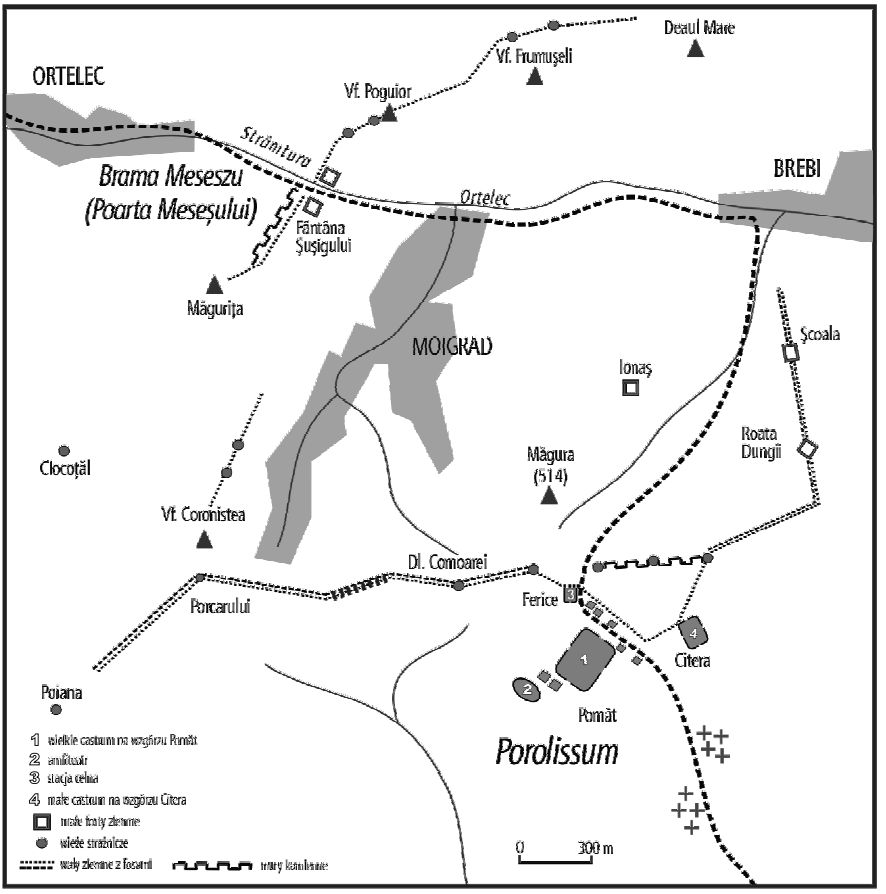

Plan systemu obronnego Bramy Meseszu i okolic Porolissum

Dlaczego tak się stało, łatwo się przekonać, odwiedzając dziś to miejsce. Dominującym wrażeniem każdego, kto wędruje po ruinach Porolissum, jest poczucie całkowitej pustki, wręcz odludzia. Rozległe przestrzenie łagodnych wzgórz pozbawione są w zasięgu wzroku jakichkolwiek ludzkich osiedli, a oddalonej o kilka kilometrów, ukrytej w głębokiej dolinie wioski Moigrad po prostu nie widać. Spokoju nie zakłócają też pasące tu i tam stada owiec, wręcz przeciwnie, stwarzają na tych bezkresnych przestrzeniach wrażenie nostalgii i oderwania od reszty świata. To miejsce, porzucone przez ludzi ponad 1500 lat temu, pozostało bezludne do dziś. Dlaczego na ruinach Porolissum nie po-

wstało współczesne miasto, tak jak w wypadku wielu innych rzymskich obozów wojskowych? Może dlatego, że znajdują się one na grzbiecie, wprawdzie niewysokich, ale jednak gór?

Przyjrzyjmy się teraz odkopanym przez archeologów i częściowo zrekonstruowanym obiektom dawnego miasta. Najważniejszym z nich jest niewątpliwie fort (*castrum*) na wzgórzu Pomăt, największy z istniejących na terenie całej Dacji. Początkowo, czyli ok. 106 r. był otoczony wałem ziemnym o wymiarach 225 x 295 m, z fosami i zapewne z palisadą. Budynki znajdujące się wewnątrz (koszary, magazyny, kwatera główna) zbudowane były z drewna na kamiennych fundamentach i częściowo z cegły. Fort obsadzał garnizon składający się z 5000 żołnierzy z oddziałów pomocniczych, przeniesionych z Hiszpanii, Galii i Brytanii. Należały one do legionów Flavia Felix, III Gallica i XIII Gemina oraz kohort I Ulpia Brittonum, V Lingonum, I Augustn Ituraeorum, co poświadczają znaki odciśnięte na odnalezionych cegłach i dachówkach. Problem w tym, że interpretacja tych odcisków budzi wśród badaczy poważne wątpliwości, a nawet spory. Na szczęście są też inne dokumenty. Na przykład pobyt kohorty V Lingonum jest potwierdzony w dyplomach wydawanych przez prokuratora prowincji Dacia Poriolensis. Była to jednostka pomocnicza piechoty, która została w 85 r. utworzona przez cesarza Domicjana spośród ludzi z Lingones w prowincji Gallia Belgica (dziś pogranicze Belgii i Francji) w celu wzmocnienia wojsk w prowincji Mezja, nękanej przez najazdy Daków. Stacjonując w Porolissum, uczestniczyła w wojnie z Markomanami i Sarmatami.

Ziemny fort istniał przez ok. 100 lat. W tym czasie główne zabudowania wewnętrzne zostały przebudowane na kamienne, a materiał pobierany był z kamieniołomu (*nota bene* istniejącego do dzisiaj) położonego na stoku sąsiadującego z fortem wzgórza Măgura (514 m).

Pod koniec II wieku, być może za panowania cesarza Marka Aureliusza, fort został powiększony do rozmiarów 230 x 300 m i otoczony kamiennym murem. Miał plan wydłużonego prostokąta z zaokrąglonymi rogami, krótszym bokiem zwróconego w stronę, z której spodziewano się nieprzyjaciela (układ typowy dla rzymskich twierdz z III w.), i był wyposażony w cztery bramy oraz narożne wieże o przekroju trapezu i czworoboczne wieżyczki. Być może przebudowę tę ukończono dopiero za panowania cesarza Marka Aureliusza Antoninusa Karakalli (211–217), który — jak twierdzą niektórzy historycy — osobiście odwiedził odnowioną twierdzę. Mają o tym świadczyć pozłacane posągi z brązu wzniesione ku czci jego i jego matki, Julii Domny, których odnalezione fragmenty są przechowywane w Muzeum Historycznym w Zalău.

Centralnym punktem obozu było *praetorium*, czyli kwatera dowódcy, w którego sąsiedztwie znajdowały się zbudowane w tym samym okresie warsztaty

Odbudowane fragmenty wieży północnej (fot. A. Wielocha)

kowalskie i dwa magazyny (*horrea*) oraz zbiornik wody. Również w III w. w pobliżu siedziby dowództwa powstało Mitreum — świątynia poświęcona perskiemu bogu Mitrze, którego kult, zastrzeżony jedynie dla mężczyzn, był szczególnie popularny wśród żołnierzy.

W wieży od strony północno-wschodniej znaleziono monetę cesarza Salonina (258–260), a odnalezione w ruinach inskrypcje mówią o kolejnej przebudowie fortu za cesarza Galliena (253–268). W rozbudowanym i zmodernizowanym *castrum* stacjonowały kohorty I Ulpia Brittonum, V Lingonum i I Ituraeorum Sagittariorum (łuczników).

Fort na wzgórzu Pomăt funkcjonował, aż do wycofania się Rzymian z Dacji. Ewakuacja najprawdopodobniej odbyła się bez żadnego nacisku ze strony ewentualnego wroga, nie ma bowiem w Porolissum żadnych śladów walk czy pożarów związanych z porzuceniem fortu.

Obecnie na terenie *castrum* można oglądać całkowicie zrekonstruowaną główną bramę (*porta praetoria*) z dwiema okrągłymi wieżami oraz znaczny fragment muru od strony północnej z narożną wieżą. Odsłonięte i częściowo odbudowane są też fundamenty pozostałych trzech bram (*porta decumana* z tyłu, *porta principalis dextra*, czyli prawej, i *porta principalis sinistra*, czyli lewej). Wyeksponowano także odsłonięty bruk głównych ulicy: *via praetoria* i *via decumana*.

W odległości 700 m na północny wschód od głównego fortu, na wzgórzu Citera, usytuowany był drugi, mniejszy obóz, o wymiarach 67 x 101 m, pierwotnie także chroniony wałem ziemnym, zamienionym później za panowania cesarza Marka Aureliusza na mur kamienny. Analogicznie do dużego *castrum* jego bramy chroniły po dwie wieże, tyle że prostokątne, a w każdym narożniku muru umieszczono wieże trapezoidalne. Wewnątrz i z zewnątrz wykopano fosy. Fort obsadzały prawdopodobnie konne oddziały łuczników *numerus Palmyrenorum*.

Mimo że *castrum* powstało w czasie wojny i jej miało służyć, garnizon Porolissum zdawał się funkcjonować w pokojowym współistnieniu z dackimi sąsiadami, skoro na pobliskich wzgórzach archeolodzy odkryli kilka wsi dackich, które prawdopodobnie zostały założone już po powstaniu obozu. Istnieją również inskrypcje dotyczące urzędników miejskich z imionami rzymsko-dackimi. Osadnictwo cywilne (*canabae*), reprezentowane głównie przez weteranów, osoby świadczące usługi wojsku oraz rodziny żołnierzy, rozwinęło się na tarasach na południe i zachód od fortu. Odegrało znaczną rolę w rozwijaniu wymiany handlowej z rdzenną ludnością, było też niezbędne do zaopatrzenia oddziałów wojskowych. Miasto, które powstało z *canabae*, nie miało własnych murów obronnych. Bronił go przed barbarzyńcami wspomniany już wyżej *limes*, czyli system obronny składający się z kamiennych murów na przemian

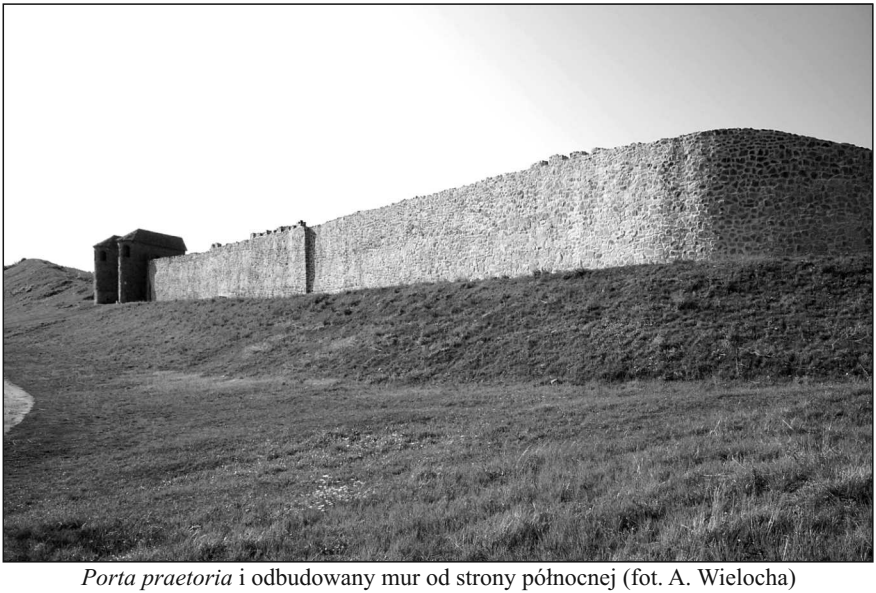

Porta praetoria i odbudowany mur od strony północnej (fot. A. Wielocha)

Porta decumana z rozległym widokiem na południowy wschód (fot. I. Wielocha)

z ziemnymi wałami i fosami, wzmocniony małymi ziemnymi fortami i kamiennymi wieżami.

Wykopaliska na terenie osiedla cywilnego ujawniły termy municypalne, czyli łaźnie publiczne służące wszystkim mieszkańcom miasta, *insula*, czyli budynki mieszkalne, oraz świątynie. Centrum miasta tworzyło *forum*, w pobliżu którego znajdowała się *curia* oraz bazylika przeznaczona do celów handlowych i sądowych. Wszystko wskazuje na to, że w Porolissum bardzo rozwinięta była produkcja rzemieślnicza, głównie na potrzeby miejscowe, ale także na wymianę handlową z innymi ośrodkami. Znaleziska wyrobów ceramicznych oraz luksusowych przedmiotów metalowych wskazują na rozwinięte kontakty handlowe z odległymi prowincjami cesarstwa. Wiele przedmiotów wytwarzano na miejscu, na przykład szło okienne, naczynia szklane i paciorki, cegły i dachówki oraz ceramikę *terra sigillata* (rodzaj glazurowanej rzymskiej ceramiki użytkowej charakteryzującej się czerwonym kolorem), która z czasem stała sie także przedmiotem wymiany handlowej, trafiając do odległych ośrodków, nie tylko na terenie Dacji, ale i Panonii. Spośród wyrobów metalowych na pewno na miejscu powstawała różnego rodzaju broń i wyposażenie żołnierzy.

W 2015 r. archeolodzy odkryli kamienny sarkofag zawierający szczątki młodej osoby. Jest on w pewnym sensie niezwykły, ponieważ nie został znaleziony

Sarkofag odkopany na terenie miasta (fot. A. Wielocha)

na cmentarzu, ale w pozostałościach zabudowań na terenie osady cywilnej. Jego wapienna pokrywa jest rzeźbiona w sposób charakterystyczny dla rzymskich sarkofagów z tego okresu, ma jednak otwór, co sugeruje, że grobowiec był penetrowany w poszukiwaniu skarbów i prawdopodobnie okradziony jeszcze w czasach starożytnych. Zupełnie niedawno odkryto też nekropolię z grobami popielnicowymi i małymi grobowcami, położoną na południowy wschód od wzgórza Pomăt.

Długo było dla badaczy zagadką, w jaki sposób miasto, położone jakby nie było na górskim grzbiecie, a zwłaszcza jego publiczne łaźnie, było zasilane w wodę. Wydaje się, że sprawa wreszcie się wyjaśniła. Otóż odkryto fundamenty czegoś, co najprawdopodobniej było akweduktem doprowadzającym wodę wzdłuż wałów ziemnych ze stoków wyższego o ponad 100 m i oddalonego o ok. 1,5 km wzgórza Poiana.

W newralgicznym punkcie miasta, w miejscu, w którym główna droga przecinała system umocnień, usytuowana była stacja celna. Miała ona formę prostokąta przylegającego krótszym, północnym bokiem do wałów. Otoczona była murem, w którego południowej ścianie znajdowała się brama. Środkiem, pomiędzy barakami, w których mieszkali żołnierze stanowiący załogę stacji, biegła droga. Na zewnątrz murów, przy drodze, usytuowane było pomiesz-

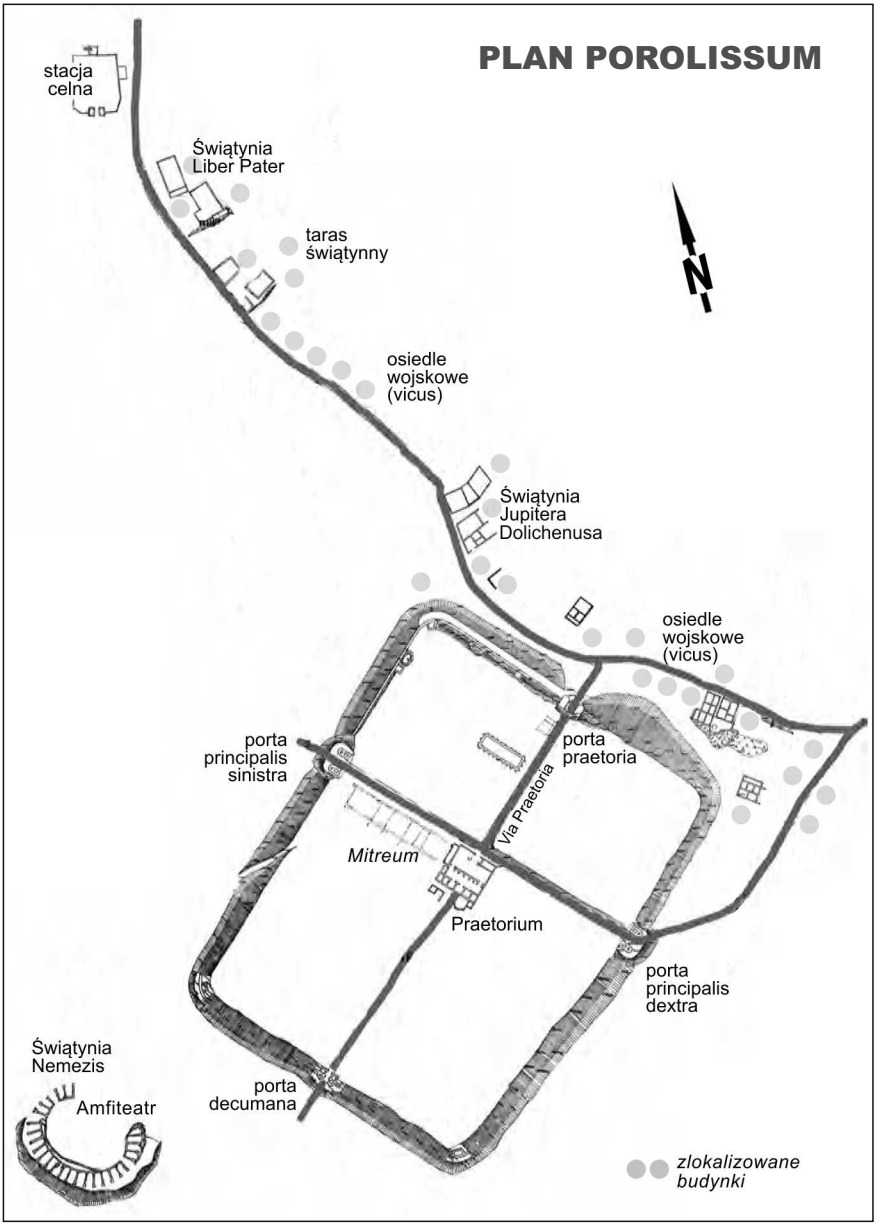
PLAN POROLISSUM
stacja celna
Świątynia Liber Pater
taras świątynny
N
osiedle wojskowe (vicus)
Świątynia Jupitera Dolichenusa
osiedle wojskowe (vicus)
porta principalis sinistra
porta praetoria
Via Praetoria
Mitreum
Praetorium
porta principalis dextra
Świątynia Nemezis
Amfiteatr
porta decumana
zlokalizowane budynki

czenie pełniące funkcję biura celnego. Na terenie stacji archeolodzy znaleźli dużą liczbę wykonanych z żelaza i brązu narzędzi do pisania. Rozmiary tego obiektu świadczą niewątpliwie o dużym ruchu handlowym, który przepływał przez Porolissum, a pośrednio jest też dowodem na znaczną gęstość zaludnienia terenów leżących poza *limesem*.

Na obszarze pomiędzy stacją celną a fortem, wzdłuż brukowanej, w wielu miejscach widocznej do dziś rzymskiej drogi, badacze zlokalizowali pozostałości licznych budynków, z których kilka odsłonięto i częściowo zrekonstruowano. Pierwszy z nich to położona po lewej stronie drogi świątynia Liber Pater, rzymskiego bóstwa urodzaju i wina, którego kult wywodził się ze środkowej Italii. Kojarzony był z Dionizosem i Bachusem. Wraz z Ceres i Liberą tworzył triadę bóstw rolnych z ośrodkiem kultu na Awentynie.

Stwierdzono cztery fazy rozbudowy tego obiektu: pierwsza to prostokątna budowla o wymiarach 10,5 x 9 m z absydą od strony zachodniej, datowana na II w. i wiązana z bogiem Liber Pater. W drugiej fazie powstał większy budynek, z wnętrzem podzielonym dwoma rzędami kolumn na trzy części. Niektórzy badacze uważają, że stało się to przy okazji przekształcenia świątyni w połowie II w. w sanktuarium Bela (babilońskiego Marduka). W fazie trzeciej zamieniono kolumny w mur ciągły i dobudowano dodatkowe prostokątne pomieszczenie. W fazie czwartej wzmocniono mur północny resztkami rzymskich rzeźb i fragmentów architektonicznych, a wnętrze podzielono na dwa pomieszczenia przypominające naos i pronaos oraz absydę od strony zachodniej.

Badacze wiążą to ostatnie przekształcenie z powstaniem bazyliki paleochrześcijańskiej, co miało stać się w IV w., a więc długo po opuszczeniu przez Rzymian Porolissum, prawdopodobnie za panowania Teodozjusza I (379–395), który przyjął chrześcijaństwo jako religię państwową. Pogląd ten budzi poważne kontrowersje, lecz odkrycie w sąsiedztwie budynku misy ceramicznej z monogramem Chrystusa zdaniem wielu przesądza o uznaniu jej za świątynię chrześcijańską. Misa pokryta jest literami i znakami wykonanymi jeszcze przed jej wypaleniem. Od wewnątrz wyryte są litery XP wpisane w koło umieszczone w trapezie; otaczają je nieregularne figury geometryczne, wśród których przedstawiono schematycznie ptaka i drzewo życia. Naczynie, niewątpliwie produkcji miejscowej, uważane jest za przedmiot kultowy dowodzący obecności po 275 r. wyznawców chrześcijaństwa wśród miejscowej społeczności. Jak dotychczas brak jest jednak zabytków ruchomych o charakterze chrześcijańskim z wnętrza bazyliki, chociaż zarówno na terenie miasta jak i *castrum* Pomăt znaleziono ich stosunkowo dużo. Są to m.in. dwie gemmy z przedstawieniem postaci o głowie koguta, tułowiu ludzkim i nogach w postaci węży. Jedna z nich

opatrzona była inskrypcja [N]EICA. Gemmy najprawdopodobniej należy wiązać z wyznawcami gnostycyzmu.

W pobliżu świątyni znajdował się budynek publiczny interpretowany jako miejsce spotkań czcicieli bogów, który został zbudowany pod koniec II lub na początku III w.

Znacznie bliżej fortu, także po lewej stronie drogi, znajdował się kompleks budynków świątyni Jupitera — *Iovi Optimo Maximo Dolicheno*, w łacińskim skrócie *IOM Dolicheno*. *Optimus Maximus*, czyli „najlepszy i największy", to epitet Jowisza, z którym Jupiter Dolichenus był identyfikowany. Jego kult miał niewątpliwie orientalną proweniencję i na równi z kultem irańskiego Mitry był w II i III w. bardzo popularny w całym prawie cesarstwie rzymskim, szczególnie wśród żołnierzy. Była to dość tajemnicza religia, której obyczaje i rytuały ograniczały się jedynie do wąskiego kręgu wtajemniczonych. Jego świątynie z tego samego mniej więcej okresu zlokalizowano także w Apulum oraz w Brigetio (Komarom), Gerulta (Bratysława–Rusowka) i Carnuntum. Na podstawie odnalezionej inskrypcji można przypuszczać, że świątynia została zbudowana w latach 241–244 i wkrótce, bo już w latach 253–55 zniszczona. Odbywały się tutaj ważne uroczystości i rytuały, którym towarzyszyły wspólne posiłki, co uzasadnia jej sąsiedztwo z *taberną*, czyli gospodą.

Posąg Jupitera Dolichenusa w Muzeum Historycznym w Zalău (fot. arch.)

Jowisza Dolichenusa przedstawiano zawsze jako uzbrojonego w dwugłowy topór (*labris*) i ubranego w kirys, czyli zbroję osłaniającą pierś i plecy. Te atrybuty symbolizują moc i królewskość. Zgodnie z rzymskimi konwencjami bywał również przedstawiany w czapce i spodniach frygijskich, co miało podkreślać jego orientalny charakter. Zawsze też wyobrażano go stojącego na grzbiecie byka.

Na południowy zachód od obozu na wzgórzu Pomăt, na terasie poniżej murów znajduje się amfiteatr, którego odsłonięte w całości i częściowo zrekonstruowane fundamenty muszą budzić uzasadniony podziw. Pierwotnie, jeszcze

Amfiteatr na tle grzbietu gór Meseş (fot. A. Wielocha)

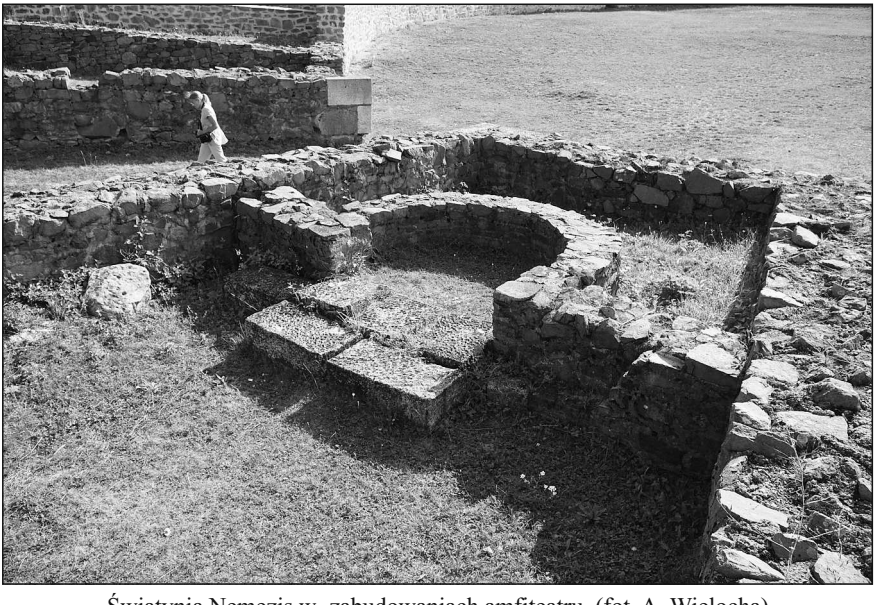

Świątynia Nemezis w~zabudowaniach amfiteatru (fot. A. Wielocha)

za cesarza Hadriana, zbudowany był z drewna. W 157 r. na polecenie prokuratora Klaudiusza Quintilianusa zbudowano go od nowa, tym razem z kamienia. Jego arena w kształcie elipsy ma 60 m w dłuższej osi. Całość otacza kamienny mur zbudowany techniką *opus incertum* i otynkowany od wewnątrz. Amfiteatr służył do organizowania widowisk, walk gladiatorów, akrobacji, sztuk scenicznych oraz publicznych egzekucji. Mógł pomieścić jednorazowo — bagatela — do 5000 osób.

W zabudowaniach amfiteatru zlokalizowano niewielką świątynię Nemezis, bogini sprawiedliwości, majątku i przeznaczenia. Miała ona rządzić losami tych, którzy często stawali w obliczu śmierci lub niebezpieczeństwa, była więc szczególnie czczona przez żołnierzy i gladiatorów. Świątynia powstała pod koniec II lub na początku III w. Prawdopodobnie było to też miejsce kultu innych bóstw wiążących się w ten czy inny sposób z wydarzeniami w amfiteatrze, na przykład walką z dzikimi zwierzętami. Byli wśród nich między innymi Liber Pater, bóg roślinności i winorośli, i Silvanus, obrońca lasów, pastwisk i zwierzyny. Wiele znalezionych na terenie wykopalisk artefaktów przedstawia gladiatorów i ich walki.

* * *

Wróćmy na koniec do poszukiwania Rytardowego „Rymskiego Płaju". Oczywiste wydaje się, że tak wielki i prężny ośrodek gospodarczo-polityczno-kulturalny, jakim było Porolissum, działający w zasięgu czterech dni marszu od dolin Prutu i Czeremoszu, musiał w ten czy inny sposób wpływać na tereny dzisiejszego Pokucia. Wysokie góry były wtedy pewnie puste, ale w słonecznych pokuckich dolinach musiało tętnić życie.

To jasne, jeśli analizować tę kwestię na zimno i racjonalnie, to wobec wielosetletniej przerwy w ciągłości osadniczej wykluczyć należy jakąkolwiek możliwość przetrwania pamięci o rzymskich drogach biegnących przez Góry Czywczyńskie czy Czarnohorę. Ale mity nie lubią racjonalności i nic sobie z niej nie robią. Może więc jednak istnieje jakaś pamięć miejsca zapisana w skałach i drzewach, niepoddająca się chłodnym analizom. Jakiś *genius loci* przechowujący ją i przekazujący w niewerbalny sposób nowym pokoleniom mieszkańców. Czasami, wbrew wszystkiemu warto w to uwierzyć.

A niedowiarkom polecam taką oto informację. Na mapie Transylwanii z I kartowania józefińskiego z lat 1769–1773 cały grzbiet górski nad wsią Moigrad opatrzony jest jedną, jedyną nazwą: *La Beserikuza*. Gdyby ktoś miał nadal jakieś wątpliwości, to dodam, że na wojskowej mapie rumuńskiej w skali 1 : 20 000 wydanej przez Instytutul Geografic Militar w 1936 r. grzbiet pomiędzy wzgórzami Pomăt a Citera nazywa się Dealul Bisericii, czyli mniej więcej tyle co Góra Świątynna. Sceptyk powie, że nazwę nadali Wołosi z Moigradu, którzy

odnajdywali w lesie tajemnicze ruiny. Pewnie tak, ale jednak... Aha, na tej samej mapie grzbiet na wschód od wzgórza Pomăt nosi nazwę Deaul Comorii, co tłumaczyć można, jako Górę Skarbu.

Wybrana bibliografia

N. Gudea: *Porolissum. Respublica Municipii Septimii Porolissensium*, Bucureşti 1986.

N. Gudea: *Porolissum. Un complex arheologic daco-roman la marginea de nord a Imperiului Roman*. I. ActaMP 13, Zalău 1989.

N. Gudea: *Porolissum. Un complex arheologic daco-roman la marginea de nord a Imperiului Roman. II. Vama romană. Monografie arheologică. Contribuții la cunoaşterea sistemului vamal din provinciile dacice*, Cluj-Napoca 1996.

H. Gajewska: „60-lecie badań archeologicznych w Porolissum", *Archeologia Polski środkowo-wschodniej* 2001, T. 6, ss. 274–277.

H. Gajewska: „Zabytki paleochrześcijańskie z obszaru rzymskiej Dacji III–V w. n.e.", *Archeologia Polski* 1992, t. XXXVII, z. 1–2, ss. 123–135.

C. Opreanu, V. Lăzărescu: „Porolissum. A Roman Fort and Town on the Northern Frontier of the Roman Empire", *www.researchgate.net/publication/299352245.*

C. Opreanu: „A detachment of legio VII Gemina Felix at Porolissum. When and why?", *www.researchgate.net/publication/317205701*.

Odsłonięty przez archeologów bruk drogi *via decumana* w *castrum* Porolissum, *fot. A. Wielocha*

Brama główna (*porta pretoria*) rzymskiego *castrum* w Porolissum, *fot. A. WIelocha*

Fragmenty kolumn i fundamenty jednego z budynków na terenie Porolissum, *fot. A. Wielocha*

Świątynia Jupitera Dolichenusa w Porolissum, *fot. A. Wielocha*

Fundamenty bramy zachodniej (*porta principalis sinistra*) i w dali szczyt Cornişa 499 m, *fot. A. Wielocha*

Amfiteatr w Porolissum z 157 r. n.e., *fot. A. Wielocha*

Andezytowa Măgura (514 m) z kamieniołomem eksploatowanym od czasów rzymskich, *fot. A. Wielocha*